



J.C. Seekatz *Św. Filip chrzci sługę królowej Kandaki*, olej na blasze miedzianej, 38,1 x 45,7 cm. Fot. Maciej Monkiewicz

KATARZYNA ZIELIŃSKA

# ODZYSKANA WŁASNOŚĆ

## THE RECOVERED PROPERTY

In February 2014 Poland recovered yet another painting which had been registered as one of the country's wartime losses. The work by Johann Conrad Seekatz titled *Saint Philip Baptizing a Servant of Queen Kandaki* is an 18<sup>th</sup> century painting on copper plate representing the Biblical conversion scene set in an Italianised landscape. It was stolen during the war from the National Museum in Warsaw. The work was originally part of Piotr Fiorentini's collections and was presented by the owner to the Warsaw School of Fine Arts, which in 1871 transferred it to the Museum of Fine Arts. The painting was found in 2011 owing to the cooperation between the Ministry of Culture and National Heritage with the U.S. Immigration and Customs Enforcement's (ICE) Homeland Security Investigations (HSI) unit. It had been put up for auction at one of the New York auction houses and then found itself in a London gallery. In 2012 it was discovered and examined there by an expert appointed by the Ministry of Culture, who confirmed that it was a Polish wartime loss. Simultaneously, the author of the work was ascertained, as the work had earlier been misattributed to the Dutch painter J.C. Saft. On 12 February of this year, the Minister of Culture Bogdan Zdrojewski presented the work to the Director of the National Museum in Warsaw.

W lutym 2014 r. powrócił do kraju kolejny obraz uznawany za polską stratę wojenną. Dzieło Johanna Conrada Seekatza *Św. Filip chrzci sługę królowej Kandaki* to XVIII-wieczny obraz olejny na blasze miedzianej, przedstawiający biblijną scenę nawrócenia, osadzoną w italianizującym krajobrazie. Obraz został zrabowany w czasie II wojny światowej z Muzeum Narodowego w Warszawie.



Zachowana przedwojenna fotografia ze zbiorów MNW. J.C. Seekatz *Św. Filip chrzci sługę królowej Kandaki*, olej na blasze miedzianej, 38,1 x 45,7 cm. Fot. Dział Dokumentacji Wizualnej Muzeum Narodowego w Warszawie (negatyw szklany)

### POSTĘPOWANIE RESTYTUCYJNE

Restytucja wartego ok. ćwierć miliona złotych obrazu jest owocem współpracy rządów Polski i Stanów Zjednoczonych. W dniu 6 lutego br. Bogdan Zdrojewski, minister kultury i dziedzictwa narodowego, odebrał obraz w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku a 12 lutego 2014 r. nastąpiło oficjalne przekazanie dzieła na ręce Agnieszki Morawińskiej, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. Podczas uroczystości w siedzibie resortu kultury Douglas C. Greene, zastępca szefa misji w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Polsce, wyraził swoją radość oraz zapewnił stronę polską o dalszej współpracy w dziedzinie poszukiwania zabytków zrabowanych podczas II wojny światowej:

„Wspaniale jest widzieć, jak obraz wraca na właściwe miejsce. Niszczyć kulturę danego narodu, to tak

jakby niszczyć sam naród. Wiem, że polskie Ministerstwo Kultury będzie w dalszym ciągu prowadzić starania o odzyskanie utraconych dóbr kultury i – jak zawsze w tym zakresie – może polegać na Stanach Zjednoczonych”.

Odzyskanie obrazu nie byłoby możliwe bez udziału agencji federalnej Stanów Zjednoczonych Immigration & Customs Enforcement. Kontakt z agencją dochodzeniową nawiązał Departament Dziedzictwa Kulturowego MKiDN w 2010 r. – przy okazji działań na rzecz odzyskania w USA m.in. obrazu Juliana Fałata *Naganka na polowaniu w Nieświeżu*, wystawionego w jednym z nowojorskich domów aukcyjnych. W 2011 r., dzięki współpracy z agentami federalnymi ICE/HSI, udało się ustalić, że obie sprawy są ze sobą nierozzerwalnie powiązane.

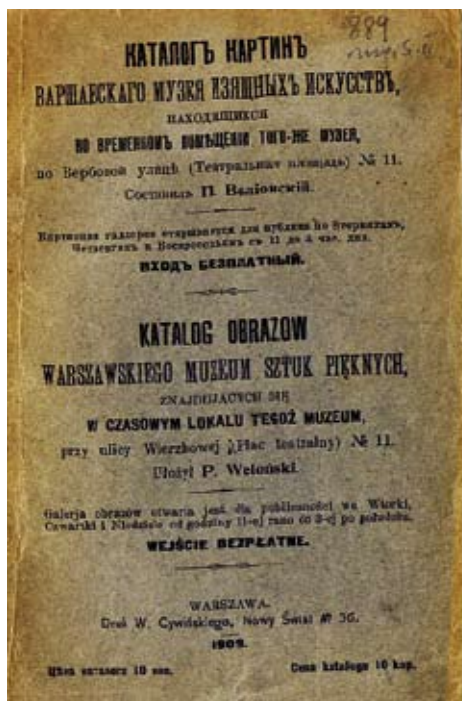
W wyniku prowadzonego śledztwa HSI ustaliło, że dzieło Seekatza

zostało zlicytowane w 2006 r. w Nowym Jorku wraz z czterema innymi obrazami stanowiącymi polskie straty wojenne. Wśród nich znajdowała się właśnie akwarela Juliana Fałata *Naganka na polowaniu w Nieświeżu* – odzyskana trzy lata temu (powróciła do zbiorów MNW w 2011 r.). Wiadomo, że wszystkie obrazy wystawiła na aukcji ta sama osoba.

W lipcu 2011 r. DDK zarejestrował dzieła sztuki w bazie „Stolen Works of Art.” Sekretariatu Generalnego Interpolu. W sprawie wszystkich obrazów przygotowano wnioski restytucyjne, które przekazano HSI. W wyniku prowadzonych działań agencja ustaliła miejsce przechowywania dzieła J.C. Seekatza, które znajdowało się już wówczas w londyńskim antykwariacie.

Już w marcu 2012 r., na prośbę agencji federalnej, resort kultury wysłał do Londynu eksperta, Macieja Monkiewicza, ówczesnego kusto-





Katalog obrazów warszawskiego Muzeum Sztuk Pięknych znajdujących się w czasowym lokalu tegoż Muzeum przy ul. Wierzbowej (Plac teatralny) No 11, Warszawa 1909



zeum aż do 1944 r. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie rozpoczął się trwający całą okupację proceder niszczenia i rabunku dzieł sztuki. Grabież ta największe nasilenie przybrała w pierwszych latach wojny – 1939/1940; miała ona charakter metodyczny i sformalizowany. W dokumentach z tego okresu, zachowanych w Archiwum MNW, omawiany obraz nie figuruje. Druga fala grabieży rozpoczęła się już po upadku powstania warszawskiego w 1944 r. Wówczas działania te były często chaotyczne, przypadkowe i nieudokumentowane. Wiele dzieł zostało w tym czasie zniszczonych i rozkradzionych. Wśród nich znajdował się przypuszczalnie obraz J.C. Seekatza.

### ŚW. FILIP CHRZCI SŁUGĘ KRÓLOWEJ KANDAKI

Obraz przedstawia charakterystyczny temat z Dziejów Apostolskich – Nawrócenie dworzanina królowej Kandaki: „Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź koło południa na drogę wiodącą z Jerozolimy do Gazy. Jest ona pusta. I powstawszy, poszedł. A oto mąż z Etiopii, rzezaniec, dostojnik królowej etiopskiej, Kandaki, który był jej podskarbin, przybył do Jerozolimy, aby pokłonić się Bogu (...). W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę. Dworzanin powiedział: Oto woda; cóż przeszkadza, abym został ochrzczony? Odpowiedział Filip: Można, jeśli wierzysz z całego serca. Odparł mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go. (Dz 8,26-40)”<sup>1</sup>. Jest to typowy wręcz przykład sceny nawrócenia. Przedstawienie to obrazuje przyjęcie chrztu, a zatem i chrześcijaństwa przez dworzanina – podskarbiego królowej Etiopii – z ręki Filipa Diakona, w l w. n.e.

Scena osadzona została w malowniczym nadrzecznym krajobrazie, w typie italianizującym. W centralnej części malowidła widoczna jest rzeka – tradycyjne miejsce chrztu – płynąca niemal prostopadle do płaszczyzny obrazu. Spinający jej brzegi kamienny łukowy most stanowi jeden z głównych elementów kompozycji pierwszego planu, a tym samym całego przedstawienia. Wzmocnieniem tego efektu jest umieszczenie na jego prawym filarze obelisku, który wyznacza oś kompozycji, wraz

sza malarstwa holenderskiego i niemieckiego Muzeum Narodowego w Warszawie, w celu zweryfikowania tożsamości obrazu z poszukiwanym jako strata wojenna. Opinia sporządzona na podstawie oględzin nie pozostawiła wątpliwości, że dzieło Seekatza pochodzi z przedwojennych zbiorów MNW.

Wiele miesięcy zajęły skomplikowane procedury prawno-administracyjne, które umożliwiły powrót obrazu najpierw z Londynu do Nowego Jorku, a następnie przekazanie dzieła stronie polskiej. Wiadomo, że zwrot obrazu był konsekwencją decyzji sądu orzekającego o nielegalnym wwiezieniu obiektu na teren USA.

Pozostałe trzy obrazy są nadal poszukiwane przez amerykańskie służby.

### PROWENIENCJA ZABYTKU

Odzyskane dzieło pochodziło ze zbiorów Piotra Fiorentiniego (1791–1858), polskiego oficera, urzędnika i miłośnika sztuki. Pozostający w konflikcie z rodziną kolekcjoner zapisał liczące 200 obrazów zbiory ówczesnej Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Uczelnia przekazała w 1871 r. swoją kolekcję malarstwa, w tym omawiany obraz, do Muzeum Sztuk Pięknych, którego kontynuatorem jest Muzeum Narodowe w Warszawie. Obraz przypisywany J.C.W. Saftowi figurował pierwotnie w inwentarzu Muzeum Sztuk Pięknych pod nr 1109, przepisany kolejno do inwentarza Mu-

zeum m.st. Warszawy pod nr 282, pod którym funkcjonował już do wybuchu II wojny światowej. Na początku XX w. dzieło było wystawione w galerii zlokalizowanej w tymczasowym lokalu Muzeum przy ulicy Wierzbowej 11. Widnieje ono w opublikowanym w 1909 r. katalogu ekspozycji pod nr 78 – jako dzieło Safta pod tytułem *Chrzest Króla*. Do momentu wybuchu II wojny światowej obraz nieprzerwanie znajdował się w gmachu Muzeum. Karta obiektu z 1938 r. wskazuje, że zabytek nie był już wówczas eksponowany, a umieszczony w magazynie MNW przy ul. Podwale 15. Prawdopodobnie pod koniec 1937 r. sporządzono zdjęcie obiektu, na co wskazuje zapis na karcie konserwatorskiej obrazu mówiący o tym, że jesienią tego roku został odczyszczony do fotografii. Warto w tym miejscu podkreślić, że zdjęcie to – szczęśliwie zachowane do dziś w Dziale Dokumentacji Wizualnej MNW – stanowiło nieoceniony materiał porównawczy, a w efekcie koronny dowód tożsamości odnalezionego obrazu ze stratą wojenną podczas procedury restytucyjnej. Fotografia ta okazała się tym cenniejsza, że została odnaleziona przez eksperta dopiero na etapie jego przygotowań do wyjazdu i sporządzenia opinii. Wcześniej uznawana była za zaginioną.

Losy obiektu w czasie wojny pozostają nieznane. Można jedynie przypuszczać, że pozostał w Mu-

z wznoszącą się nad nim koroną potężnego, pochyłego drzewa. Po prawej stronie, na pierwszym planie, usytuowana została tytułowa scena, ze stojącymi po kostki w wodzie podskarbinem etiopskim i św. Filipem, lejącym mu wodę na głowę, z towarzyszącym im na brzegu młodym sługą oraz dwoma innymi, nieco na prawo od grupy chrztu, trzymającymi szaty i urzędowe insygnia egzotycznego dostojnika. W planie środkowym, po prawej, widać zaś jego rydwan z woźnicą, jeźdźcem na koniu, dwoma pieszymi i psem, natomiast pod wspomnianym wielkim drzewem, na lewo odeń – odpoczywa dwóch dalszych wojowników z orszaku podskarbiego. Jeszcze bardziej w głębi, w tle grupy z rydwanem, widoczny jest murowany dom pokryty spadzistym dachem i obok dwie postaci, z których jedna klęka przed drugą. W oddali, na tle górzystego krajobrazu, przedstawione zostały zabudowania miejscowości – zapewne wspomnianej w opowieści biblijnej Gazy, z wieżą zwieńczoną kopułą.

### NOWA ATRYBUCJA

Omawiane dzieło sztuki od lat 70. XIX w., a więc od rosyjskojęzycznych zapisów w Inwentarzu Muzeum Sztuk Pięknych, konsekwentnie przypisywane było niderlandzkiemu malarzowi J.C.W. Saff(t)owi (1778–1849). Niespodziewane odnalezienie obrazu zaowocowało również zmianą atrybucji dzieła. Jako pierwszy przypisał autorstwo obrazu Johanowi Conradowi Seekatzowi londyński antykwariusz. Ustalenie to potwierdził jednoznacznie Maciej Monkiewicz w ekspertyzie sporządzonej dla MKiDN. W jego opinii obraz jest dziełem znanego niemieckiego malarza Johanna Conrada Seekatza (1719–1768), działającego m.in. w charakterze malarza nadwornego w Darmstadtzie. Artysta ten był twórcą przede wszystkim obrazów rodzajowych i batalistycznych, scen chłopskich nawiązujących do malarstwa niderlandzkiego, szczególnie do Adriaena Brouwera, a także, jak w tym przypadku, pejzaży ze sztafa-

Muzeum m. stoł. Warszawy.						
INWENTARZ						
No.	Dotyczy przedmiotu	OPIS	WYMIARY	Pochodzenie	Wzrost	UWAGI
251	377	Obraz olejny na płótnie, malarskie wykonanie - J.C.W. Saff(t) - 1778-1849. Tematyka: 144-77. Apostołek	38,1 x 45,7	1800-1850	1800-1850	Strata wojenna 1939-1945. Malarskie. Obł.
252	377	Obraz olejny na płótnie, malarskie wykonanie - J.C.W. Saff(t) - 1778-1849. Tematyka: 144-77. Apostołek	38,1 x 45,7	1800-1850	1800-1850	Strata wojenna 1939-1945. Malarskie. Obł.
253	377	Obraz olejny na płótnie, malarskie wykonanie - J.C.W. Saff(t) - 1778-1849. Tematyka: 144-77. Apostołek	38,1 x 45,7	1800-1850	1800-1850	Strata wojenna 1939-1945. Malarskie. Obł.
254	377	Obraz olejny na płótnie, malarskie wykonanie - J.C.W. Saff(t) - 1778-1849. Tematyka: 144-77. Apostołek	38,1 x 45,7	1800-1850	1800-1850	Strata wojenna 1939-1945. Malarskie. Obł.

Inwentarz Muzeum m. st. Warszawy, Dział Inwentarzy MNW

żem biblijnym. Za potwierdzeniem powyższej atrybucji przemawia kształt i lekcja monogramu, którym artysta podpisał dzieło (sygnatura na kamiennym cokole, po prawej stronie u dołu). Analiza formalna obrazu wykluczyła autorstwo Safta. Oględziny obrazu pozwoliły ustalić, że mamy najprawdopodobniej do czynienia z dziełem zbyt wczesnym, żeby dawna atrybucja była obecnie do utrzymania. Rzecz jasna nowe rozstrzygnięcia nie rzutowały w żaden sposób na identyfikację obrazu jako polskiej straty wojennej.

### IDENTYFIKACJA OBRAZU

Potwierdzenie tożsamości obiektu odnalezionego w londyńskim antykwariacie z dziełem zrabowanym w czasie wojny z MNW nie nastąpiło szczęśliwie większych problemów.

Połączenie dosyć rzadkiego tematu z niezbyt popularnym podłożem miedzianym, identycznie brzmiącym monogramem JCS (choć w nowojorskim domu aukcyjnym odczytywanym jako FCS, ze względu na poprzeczkę na literze J) oraz bardzo zbliżonymi do poszukiwanego dzieła rozmiarami (38,1 x 45,7 cm, wobec 36,3 x 44,2 cm podawanych przez Inwentarz Muzeum Narodowego – tego rodzaju niewielkie, sięgające 1,5–1,8 cm różnice mogą się brać z różnych sposobów mierzenia – np. w świetle ramy, zamiast wzdłuż krawędzi) – pozwalało uznać to rozpoznanie za wielce prawdopodobne. Wszelkie wątpliwości w tej kwestii rozwiała wspomniana wcześniej przedwojenna fotografia z zasobów MNW. Czarno-białe, ale wysokiej jakości zdjęcie (szklany negatyw), dokumentujące malowidło jako własność Muzeum,

przedstawiało dzieło identyczne z tym z londyńskiego antykwariatu. Począwszy od ogólnego układu kompozycji, przez dokładnie ten sam kształt sygnatury, na najdrobniejszych, najbardziej skomplikowanych i ulotnych detalach skończywszy. Chodzi tu m.in. o elementy fizjonomii postaci, najmnijesz gałązki, źdźbła traw, fałdy i cienie draperii, ptaki i obłoki na niebie itp. Co więcej, pomimo przeprowadzonej w 2007 r. konserwacji, dokładne

ogłędziny pozwoliły ujawnić ślady bardzo charakterystycznych uszkodzeń i nieregularności malowidła, widocznych na warszawskim negatywie, wykluczające całkowicie jakkolwiek, skądinąd praktycznie nieprawdopodobną ewentualność, że dzieło sprzedane w Nowym Jorku jest jedynie wersją lub kopią zrabowanego z Muzeum Narodowego w Warszawie. Należy tu zwrócić uwagę zwłaszcza na ślad na licu obrazu, prawdopodobnie po zerwanej nalepce (?), w jego lewym dolnym narożniku – widocznej na przedwojennej fotografii. Dziś w tym miejscu, mimo przeprowadzonej w nieco wcześniej konserwacji, zauważalna jest różnica faktury (jej „wygładzenie”, spłaszczenie) w porównaniu do sąsiadującej partii malowidła, gdzie na powierzchni widać wyraźnie wypukłości odpowiadające rysunkowi roślinności. Tożsamość obrazu potwierdziły także zachowane w kilku miejscach ubytki warstwy malarskiej, odpowiadające tym widocznym na czarno-białej fotografii. Ekspert zwrócił przede wszystkim uwagę na te zlokalizowane poniżej sygnatury (widoczne w postaci efektów fakturowych). Warto też wspomnieć o tym, iż górna krawędź obrazu podnosi się – podobnie, jak przedstawia to przedwojenne zdjęcie – przy prawym górnym jego narożniku, zaś prawa krawędź przesuwa się w prawo ku dołowi, tworząc tym samym z dolną krawędzią kąt mniejszy niż 90°.

Obraz eksponowany był przez tydzień po powrocie do macierzystego Muzeum. Obecnie poddawany jest zabiegom w pracowni konserwatorskiej MNW.

<sup>1</sup> Za: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.